

Dawid Kwiatkowski, Szkoła

Dziś w szkole ktoś podchodzi, pyta głośno
Przecież to nie ja!
Kłopoty, tarapaty?
Ja nic nie wiem, w co się tutaj gra!
Na horyzoncie nowe cele pojawiają się
Wyzwaniu stawisz czoła
Nie myśl, co dziś pójdzie źle

Po swojemu zrobmy to
Już o mnie wszystko wiesz
Do przodu chociaż zrobmy krok
Ale niekończący się
Zabawa może trwać po świt
Chyba właśnie tego chcesz
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się

Imprezą zawiadniemy, naszym czasem
Nikt nie boi się
Nauczyciele, wychowawcy?
Przecież, nikt nie dowie się
Gdzie jest w tym wszystkim tyle zła
O którym ciągle mówią nam?
To nie jest ważne, daj mi rękę
Zatrzymam czas!

Po swojemu zrobmy to
Już o mnie wszystko wiesz
Do przodu chociaż zrobmy krok
Ale niekończący się
Zabawa może trwać po świt
Chyba właśnie tego chcesz
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się

Kto odwróci się?
Kto odwróci się?
Kto odwróci się?

Po swojemu zrobmy to
Już o mnie wszystko wiesz
Do przodu chociaż zrobmy krok
Ale niekończący się
Zabawa może trwać po świt
Chyba właśnie tego chcesz
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się

Po swojemu zrobmy to
Do przodu chociaż zrobmy krok
Zabawa może trwać po świt
Bądź przyjacielem, a nie kimś, kto odwróci się